

Link do produktu: <https://ksiegarnia.wspinanie.pl/halina-opowiesc-o-himalaistce-halinie-kruger-syrokomskiej-p-759.html>

Halina. Opowieść o himalaistce Halinie Kruger-Syrokomskiej

Cena	39,90 zł
Cena poprzednia	44,90 zł
Czas wysyłki	24 godziny
PKWiU	55.11.1
Autor	Anna Kamińska
Rok wydania	2019 (wyd. 1)
Format	143x205 mm
Liczba stron	472
ISBN	978-83-08-06807-6

Opis produktu

Pierwsze szczyty zdobywała w chustce na głowie, w czasach, gdy kobiety w górach były traktowane przez wspinaczy jak dodatkowy plecak. To od niej zaczęła się alpinizm kobiecy!

Uznanie zdobyła spektakularnie. Ten szczyt uchodził za przejście dla szaleńców. Zwłaszcza od czasu tragicznego wypadku z 1929 roku, utrwalonego przez Juliana Przybosa w wierszu Z Tatr. Siostry Skotnicówny wyszły ze swojego zakopiańskiego domu, by samodzielnie przejść Zamarłą Turnię. I nigdy nie wróciły do domu. Od tamtej pory żaden kobiecy zespół nie próbował pójść ich szlakiem, utrwalając fatalistyczny mit szczytu. Aż do lata 1960 roku, kiedy rankiem Halina Krüger-Syrokomaska wyruszyła z Morskiego Oka, by niedługo być na ustach wszystkich i stać się środowiskową legendą. A potem się zaczęło...

Pierwsza Europejka na ośmiotysięczniku, polski rekord wysokości kobiet w Pamirze, wiele pierwszych kobiecych przejść w Tatrach, drogi w Alpach francuskich i szwajcarskich, zdobycie filaru Trollryggen w Norwegii. Należała do pierwszego pokolenia powojennych wspinaczy. Brała udział we wszystkich najważniejszych wyprawach swoich czasów, usilnie promując ideę wspinania się w kobiecych zespołach. Aż nagle odmówiono jej paszportu... Sukcesy Haliny przetały drogę na najwyższe szlaki świata kolejnym himalaistkom, w tym Wandzie Rutkiewicz, która wielokrotnie towarzyszyła jej podczas wypraw. Te dwie czołowe polskie himalaistki różniło wiele. Nade wszystko: Krüger-Syrokomaska nie chciała zginąć w górach... „Góry? To ważne jak cholera, ale oprócz tego jest też inne życie” — mawiała.

Po olbrzymim sukcesie Simony... oraz Wandy... Anna Kamińska powraca w góry z fascynującą opowieścią o Halinie Krüger-Syrokomskiej — kobiecie, niczym Simona Kossak, nieodkrytej, a zarazem himalaistce, bez której nie byłoby Wandy Rutkiewicz.